

# DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drweca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,25 zł z doręczeniem 1,44 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 3,75 zł, z doręczeniem 4,30 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 10 gr, na stronie 3-lamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druki wydawnictwo: „Drweca“ Sp. z o. p. w Nowemiście.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VI

Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 21 października 1926.

Nr. 124

## Pomiędzy rządem włoskim a władzą papieską nawiązują się nici porozumienia.

Zabór państwa kościelnego wytworzył długotrwałą przepaść między papieżem i państwem włoskim. — Dopiero dzisiaj po przeszło 50 latach ujawniają się dążenia do wzajemnego porozumienia się.

Może nie wszystkim wiadomo, że papież przez przeszło tysiąc lat posiadali we Włoszech własne państwo, tak zwane „Państwo kościelne“. Papież miał własne wojsko, własny rząd i był suwerennym monarchą. To dawało papieżowi pełną swobodę, niezależność i należytą powagę. Prócz tego dochody umożliwiały papieżom utrzymać dwór, rozmaitych trybunałów kościelnych, rozmaitych instytucji kościelnych, poselstw, misyj itd. W roku 1871 Ojciec św. na rzecz zjednoczonych Włoch utracił resztę swego państwa. Ponieważ pobita przez Prusaków Francja, która ku obronie resztek państwa kościelnego utrzymywała w Rzymie stałą załogę, zmuszona była wycofać ją, wojska włoskie wkroczyły do Rzymu i zajęły całe miasto na rzecz państwa włoskiego, ogłaszając Rzym stolicą zjednoczonych Włoch. To stało się w roku 1871. Papieżowi pozostawiono pałac watykański i laterański. Ponadto ogłoszono ustawę tak zwaną gwarancyjną, w której przyznano mu prawa i honory monarcha, nietykalność osoby, gwardję przyboczną, własne biuro pocztowo-telegraficzne, 3/4 milj. franków rocznej pensji oraz uznano prawa kardynałów i nietykalność instytucji kościelnych w Rzymie. Papież w obronie niezależności swego stanowiska zaproteściwał przeciw zaborowi, ciarowanej mu pensji nie przyjął, na dwór królewski i wszystkich sprawców zaboru ogłosił ekskomunikę. Taki stan rzeczy istnieje aż po dzień dzisiejszy. Każdy Ojciec św. raz obrany przebywa przez całe swe życie w przyznanych mu gmachach oraz ogrodach watykańskich i nigdy ich nie opuszcza nie chcąc utracić przez wkroczenie na terytorjum włoskie swych suwerennych praw. Pomiędzy rządem włoskim a stolicą papieską wszelkie stosunki są zerwane. Dopiero w ostatnich czasach poczyna się zmieniać na lepsze i to dzięki rozumnej polityce Mussoliniego, który przekonał się, że żaden naród bez religii ostać się nie może, jak również państwa utrzymać bez podstaw religijnych nie można.

To też coraz wyraźniej i dobitniej podnoszą się głosy we Włoszech o usunięcie ostatniej głównej przeszkody porozumienia włosko-papieskiego przez uregulowanie sprawy zaboru państwa kościelnego. Oczywiście o przywróceniu poprzedniego stanu rzeczy mowy już być nie może, ale możliwym jest takie rozwiązanie sprawy, aby papieżowi umożliwić większą swobodę ruchów i większą niezależność od rządu włoskiego i zupełną gwarancję tej niezależności. Już też pod tym względem pojawiają się rozmaite projekty idące w tym kierunku, aby posiadłości papieskie w Rzymie rozszerzyć i dać im wolny dostęp do morza i udzielić papieżowi międzynarodowej gwarancji jego nietykalności i suwerenności. Na tej podstawie porozumienie byłoby możliwe, które papieżowi zapewniałoby należne mu prawa, a rządowi i narodowi włoskiemu wewnętrzny spokój. Tegoroczne uroczystości z okazji 700-letniej rocznicy śmierci św. Franciszka z Asyżu, nastąpiły sposobność do okazania ze strony rządu włoskiego kościołowi i stolicy papieskiej swej życzliwości i dobrej woli. Dnia 4 bm. odbył się wielki obchód ku czci św. Franciszka w mieście Asyżu. Obchód ten nabrał szczególnego znaczenia przez obecność kardynała legata Merry del Vela, który przybył w Asyście jako przedstawiciel Papieża. Kardynał odprawił uroczystą mszę pontyfikalną w Bazylice św. Franciszka. W końcu nabożeństwa kardynał wznosił modły o błogosławieństwo dla Asyżu, dla zakonu franciszkańskiego oraz dla Włoch, które nazwał ziemią, uprzywilejowaną przez krew bohaterów.

Po nabożeństwie władze miejskie miasta Asyżu wydały uroczyste przyjęcie ku czci kardynała, którego podejmował oficjalnie włoski minister oświaty Fedele.

Na przyjęciu ten kardynał wygłosił przemówienie bardzo charakterystyczne dla obecnych nastrojów Stolicy Apostolskiej w stosunku do rządu faszystowskiego. Dziękując mianowicie wszystkim władzom, które przyczyniły się do wspaniałego przebiegu uroczystości, kardynał zwrócił się specjalnie do obecnego przedstawiciela rządu włoskiego, ministra Fedela, wyrażając podziękowanie rządowi włoskiemu, który pragnie, by religia była poważana, czczona i praktykowana — i któremu widocznie sam Bóg użyczy pomocy dla mądrego kierowania losami narodu i dla zjednywania mu autorytetu w całym świecie. Min. Fedele w odpowiedzi swej podkreślił postępy, dokonane w ostatnich czasach przez Włochy, które przeżywają odrodzenie moralne, duchowe, społeczne i gospodarcze. Przemówienie min. Fedelego przyjęte zostało burliwą owacją

i okrzykami na cześć rządu narodowego.

Prasa włoska podkreśla specjalne honory, oddane delegatowi papieskiemu przez rząd włoski. Dla odbycia podróży oddano mu specjalny pociąg królewski, w czasie zaś pobytu kardynała w Asyżu był on przyjmowany z honorami, należnymi suwerenowi. Przybycie jego do Asyżu powitane zostało 21 strzałami armatnimi, równocześnie zaś wywieszono na katedrze flagę Stolicy Apostolskiej.

W całych Włoszech dzień 4 października, tj. dzień rocznicy franciszkańskiej był obchodzony jako święto narodowe. Wszystkie urzędy państwowe i samorządowe oraz giełdy były zamknięte.

Może przeto właśnie owe uroczystości na cześć św. Franciszka będą początkiem nowej ery w stosunkach rządu włoskiego do stolicy papieskiej.

## Do ludności Pomorza.

Opuszczając stanowisko Wojewody Pomorskiego chcę raz jeszcze odezwać się do ludności Pomorza, tego Pomorza, które ukochałem gorąco i którego mieszkańcy tyle mi dali dowodów nieklamanej przywiązania podczas pełnienia rządów moich.

Objawszy w roku 1924 zarząd Województwa Pomorskiego wytnąłem sobie przedewszystkiem jeden cel naczelny: przekonanie rządu i narodu, że bez Pomorza zginie państwo, że dostęp merski, to pierwszy z wszystkich problemów Polski, jakie musi rozwiązać nasza generacja. Rozpocząłem pracę propagandową na wewnątrz i na zewnątrz. Niezliczone wydawnictwa poświęcone zagadnieniu morza polskiego są dowodem, że myśląc ogół polski zaczął interesować się Pomorzem. Zaczęło interesować się również zagranicą, karmiona dotąd wrogą propagandą. Skutkiem tych wysiłków Rząd musiał coraz intensywniej realizować program morski. Dowodem tego port gdyński, nowe koleje łączące kraj z wybrzeżem, troska o żeglugę na Wiśle i rozbudowa lotnisk nadmorskich.

Nie chcąc dopuścić, aby zaginęła jakkolwiek zdobycz cywilizacji, jaką szczycą się słusznie ziemie zachodnie, nie spocząłem, aby a rządu wyjednać kredyty na to potrzebne.

Starałem się utrzymać nie tylko to, co odebraliśmy po zaborcy, ale dążyłem konsekwentnie do ulepszenia tego, co było.

Zdając sobie z tego sprawę, że nikt nie może rządzić przeciw woli ludności, starałem się pozyskać serca pomorskie i dumny jestem z tego, że to mi się udało całkowicie. Wszędzie, gdzie tylko stykałem się z ludnością, odnoszono się do mnie z zafaniem i — co więcej znaczy: z miłością.

Ludność całą bez różnicy starałem się traktować nietylko według martwej litery prawa ale z tą wyrozumiałością, jaka potrzebna jest w tych niezmiernie delikatnych stosunkach jakie są na Pomorzu. Znałem tę ludność na wskroś, bo jako syn ziem zachodnich od lat 6-ciu służyłem państwu na najwyższych stanowiskach jako wiceminister b. dzielnicy pruskiej, jako Pełnomocnik Rządu, poseł i ostatnio jako Wojewoda Pomorski.

Niech mi wolno będzie podziękować wszystkim, którzy na każde zawezwanie stawili przy warsztacie, niech mi wolno będzie wyrazić hołd patriotycznemu duchowieństwu pomorskiemu wszystkim wysokim władzom, które ze mną współpracowały, wszystkim stanom, prasie, pod koniec tej kochanej ludności, która siedząc tu na tych odwiecznych polskich rubieżach, uratowała Ojczyznę perłę polskiej koronie, jaką jest Pomorze.

Ochodząc mam czyste sumienie wobec przyszłości, że niczego nie zaprzepąciłem, że sił mych nie załowałem, że uczyniłem wszystko co w ludzkiej było mocy, że dałem Pomorzu wszystko, co dać mogłem.

Resztę niech oceni historia. Ponieważ wszelka społeczność stoi prawem a bezprawiem zginie, przeto proszę odchodząc o posłuszeństwo dla legalnej władzy państwowej, która wstąpi na moje miejsce.

Wierzę w przyszłość Pomorza, tak ja wierzę w przyszłość Polski.

Niech miłość Ojczyzny będzie bodźcem do dalszej pracy, niech miłość ta przytłumi wszystko, co dzieli i — co boli.

Niech żyje Pomorze, niech żyje Polska.

Toruń, dnia 16. października 1926 r.

(—) dr. Wachowiak, Wojewoda.

## Wielki zjazd kupiectwa pomorskiego w Chełmnie protestuje przeciw miałowaniu Młodzianowskiego wojewodą Pomorskim.

Chełmno, 18. 10. Wczoraj obradował w miejscowej „Strzelnicy“ walny zjazd Towarzystw Kupieckich na Pomorzu z udziałem blisko 200 delegatów z całego Pomorza i licznych gości.

Silny i zgodny oddźwięk wśród zebranych znalazło przemówienie p. posła Wartalskiego, znanego ze swej pracy dla kupiectwa. P. Wartalski podkreślił konieczność współpracy rządu ze społeczeństwem. Praca ta powinna być stała i oparta na pewnych zasadach. Dlatego — tak oświadczył p. Wartalski zgodnie z Gł. Zarz. Zw. — organizacje kupieckie nie mogą zrozumieć rządów nie mających stałej polityki gospodarczej. Tak samo też niektóre posunięcia

polityczne rządu na Pomorzu są niezrozumiałe dla tutejszego społeczeństwa i nie przyczyniają się do ustalenia stosunków gospodarczych. (Ogólne brawa na sali). Trudno bowiem organizacjom zawodowym przystosować swą pracę do zmiennej polityki rządu. (Śluszenie na sali).

Zjazd zakończył się wspólnym obiadem i rautem. Zjazd, dobrze przygotowany, miał przebieg rzeczowy i zgodny, i był rzeczywiście — jak to powiedział jeden z obecnych na nim przedstawicieli rządu, p. nacz. Siebenyuchen, „wielką manifestacją siły kupiectwa pomorskiego“.

## Dymisja gabinetu austriackiego.

Powodem — niemożność podwyższenia poborów urzędniczych.

Wiedeń, 15. 10. Na Radzie ministrów, odbytej dziś po południu postanowiono złożyć dymisję gabinetu z tego powodu, że organizacje urzędnicze uznały ostatnie ustępstwa rządu za niedostateczne i postawiły ultimatum do jutra w południe. Gdyby do tego czasu rząd nie przedstawił nowych propozycji, urzędnicy zagrozili strajkiem generalnym do poniedziałku. Prezy-

dent Związkowy Hainisch i przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Miklas, zostali zawiadomieni o dymisji rządu. Zgromadzenie narodowe powołano na wtorek 19 b. m. Komisja główna Zgromadzenia Narodowego zbierze się prawdopodobnie w poniedziałek dla wyboru nowego rządu.

## Polscy bolszewicy w Bydgoszczy.

Przedewszystkiem przeciw kościołowi Katolickiemu.

Bydgoszcz, 18. 10. Na wczorajszy wiec Stronnictwa Chłopskiego, zjechał sam prezes tego stronnictwa, pos. Jan Dąbski, wraz z red. Stapińskim. Na wiec ten zjawili się około 150 osób: socjalistów wszystkich odcieni, zwolenników Kościoła Narodowego, kilku ciekawych, a chłopów bodaj czy kilku.

Przemówił pierwszy pos. Dąbski. Prawił o reformie rolnej, o reakcji, mimochodem mówił i o robotnikach, których Stronnictwo Chłopskie, jak twierdził, także broni na każdym kroku.

Większą część przemówienia swego poświęcił bluźnierstwom i oszczerstwom na Kościół Katolicki, wychwalał bunt Pilsudskiego, wymyślał Wielkopolanom,

że bronią Bnińskiego, mówił, że po wojewodach „sąnować” się będzie stanowiska starostów, komendantów policji, sędziów, wizytatorów szkół itd. itd. O sobie powiedział, że popełnił tylko jeden błąd w życiu: że nie pozwolił w Poznaniu zabić Witosa. Dowodził dalej, że Małopolska i Kresy Wschodnie służą mogą za wzór dla Wielkopolski i Pomorza, bo dzielnice te inaczej pojmują obowiązki obywatelskie, niż Wielkopolska, która naraża się tylko na pośmiewisko w oczach społeczeństwa polskiego na Wschodzie.

P. Stapiński poświęcił swe przemówienie m. in. wychwalaniu Kościoła Narodowego, który jego zdaniem jest prawdziwym Kościołem Chrystusa.

## Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 20 października 1926 r.  
Kalendarzyk. 20 października, Środa, Jan Kanty, w. 21 października, Czwartek, Urszula z tow.  
Wschód słońca g. 6 — 37 m. Zach. słońca g. 16 — 53 m.  
Wschód księżycy g. 17 — 32 m. Zach. księżycy g. 6 — 21 m.

### Z miasta i powiatu

#### Wieczornica P. L. O. P. P'a.

Nowemiasto. Tydzień P. L. O. P. P'a poświęcony akcji na rzecz lotnictwa naszego ukoronowany został ostatniej niedzieli sympatycznym wieczorkiem w auli gimnazjalnej. Poprzedziła go kwestja domowa. Wieczornica sama miała przebieg godny wzniosłego celu, któremu była poświęcona. Zagaił ją słowem wstępem prezes miejscowego Koła, kierownik gimnazjum p. dr. Komassa, dziękując gorąco tym, którzy nie postąpili grosza i datków na cel narodowy i którzy swą obecnością zaszczytali dzisiaj uroczystość, ale też nie szczędząc słów nagany tym, którzy z pobudek samolubnych nie tylko zamknęli swą rękę i serce dla celów narodowych, ale ponadto cierpkimi, nieraz obraźliwymi uwagami darzyli tych, którzy nie we własnym interesie, ale dla dobrej sprawy, bezinteresownie i ze zaparciem siebie podjęli się niewdzięcznej roli kwestarzy. Żeby choć niedostatek, konieczność liczenia się z groszem był poniekąd usprawiedliwającym momentem odmowy i cierpkości. Ale to nie ci odmawiali datku, którym trudno go zyszczyć — ci przeciwnie dają ochoczo i na swój stan hojnie. Odmawiają go i wyzywają natomiast ci, którym stać na wszystko, o ile chodzi o ich własne potrzeby i ich własną osobę — ale nie stać ich na cele dobroczynne, na cele narodowe. Nie mają nawet i dla potrzeb państwa grosza nawet ci, którzy państwu zawdzięczają nie tylko znośny byt, ale wprost dostatki.

Potrzeby rozwoju naszego lotnictwa przy czynnem poparciu ogółu narodu w celach obronnych państwa pozabawionego naturalnych granic w dłuższym, treściwym, a nader interesującym wykładzie, sposobem utrzymującym uwagę słuchaczy na uwieźli dowiódł pan prof. Ślaby.

Przerwy między przemowami, wdzięcznie wypełnił wcale udatny koncert uczniowski. Pięknie i gustownie przystrojona sala, jak niemniej uboczne ubikacje zamienione na miłe lokale rekreacyjne z nęcącymi bufetami, wprost zniwalały gości do dłuższego pobytu, który im nie tylko dał radość mile spędzonych chwil, ale równocześnie dość pokaźnie zasilił fundusz lotniczy.

Udały też ze wszech miar wieczorek niech będzie choć skromną nagrodą za trudy i zabiegi i poniekąd

przykości doznane w służbie zbożnej i ojczyźnie dla p. dr. Komassy i Jego czcigodnej Małżonki, którzy prawie ze całym ciężar pracy tygodnia lotniczego w naszym mieście wzięli na siebie i tych wszystkich, którzy szczyli pomocy i poparcia zbożnemu, a patriotycznemu celowi.

### Recenzja!

Jak się dowiadujemy wyświetla tutejsze kino „Reform” w piątek, dnia 22 bm. wielkie premjowane arcydzieło filmowe: „Paryska Zabawka” w 10-ciu tragicznych aktach, ponieważ część zbioru przeznaczona będzie z powyższego obrzku na „P. L. O. P. P.” spodziewamy się, że nikt nie ominie tego przedstawienia, gdyż i obraz należy do jednych z najlepszych produkcji francuskiej. Jesteśmy przekonani, że powyższy obraz pozostanie długo w pamięci widzów.

W sobotę, dnia 23. bm. wyświetlany będzie znów jeden obrz pełen śmiechu i humoru z ulubieńcami publiczności: „Pat i Patachonem” p. t. Narzeczona z Australji.

### Wyrodna matka.

Krzemieniewo. 21-letnia A. G. porodziła w w dniu 27 sierpnia br. dziecko płci męskiej, które ze wstydu uśmierciwszy, zagrzebała w pola pod miedzą. Po udowodnieniu jej zbrodni oraz odgrzebaniu noworodka odprowadzoną została do kryminala, gdzie czeka ją wymiar kary.

### Z Pomorza.

#### Wypadek krwawy przy przejeździe kolejowym

Radoszki, pow. brodnicki. Pociąg wychodzący w sobotę o godz. 10.30 w stronę Lidzbarka najechał na przejeździe do Długiego mostu na powózkę gospodarza Olszewskiego, nadsładowaną torfem. Powózka została roztrzaskana na drobne kawałki, koń zabity i wleczony przez pociąg około 200 metrów. Sam właściciel ciężko pokaleczony, zabrany został pociągiem do Lidzbarka a po zopatrzeniu przez lekarza następnym pociągiem przewieziony do szpitala powiatowego w Brodnicy.

#### Przejechany przez pociąg.

Grudziądz. Onegdaj nad ranem został przejechany przez pociąg, zdążający z Grudziądza do Laskowic, szwajcar majątku Schönborg Grabowski, który wracając w stanie pijanym, upadł z furmanki na tor kolejowy.

#### Rewizja procesu o morderstwo.

Chojnice. Skazany na karę śmierci za dokonanie morderstwa w Czojnicach były posterankowy Jagoda, wniósł prośbę o rewizję procesu. Władze sądowe przychyliły się do tego i w najbliższych dniach odbędzie się ponowna rozprawa.

dzy ubogimi i bogatymi, czyli apostołem Królestwa Bożego na ziemi!

Opowiedział matce o swych widzeniach, o głosie bożym, który go wzywał do naprawy Kościoła Chry-



stusowego, a ukochaniu ubóstwa, przez które nawrócił biednych i bogatych. Matka zgodziła się, aby szedł za wewnętrznym natchnieniem i patrzyła przez palce na to, jak Franciszek rozdawał ubogim rzeczy ze sklepu pouczal ich i nawracał na drogę pokuty. —

Ojciec natomiast gdy wrócił z podróży zgromił Franciszka, a gdy nie chciał się wyrzec swej dobroczynności zaprowadził go do biskupa i jako marnotrawcę majątku

### Diecezja Chełmińska.

Ingres Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa.

Pelplin. Ingres Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa Dr. Stanisława Wojciecha Okoniewskiego do katedry w Pelplinie odbędzie się, jak się dowiadujemy, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marij Panny, dnia 8 grudnia br.

Ks. profesor Antoniego Pastwę z Pelplina zamianował Najprzew. Ks. Biskup swoim kapłanem i sekretarzem osobistym.

### Zorza polarna w Gdańsku.

Gdańsk. Ludność Gdańska była wczoraj świadkiem niezwykle ciekawego zjawiska natury. Około godz. 6 tej wieczór pojawiła się na niebie zorza północna w kształcie silnie świecącego zielonego łuku, ogarniającego całą północną część nieba. Łuk ten przysmował czasem barwę żółtą albo czerwoną. Zjawisko to trwało do godz. 8-jej.

### Z dalszych stron Polski.

Kara śmierci za zamordowanie siekierą żony, teścia i teściowej.

Warszawa. We wsi Krzywiec, powiatu Borkowskiego, niejaki Baziuk, biedny wyrobnik, ożenił się z córką bogatych gospodarzy Jacentników. Teściowie wciąż wypominali zięciowi, że jest nędzarzem. W czasie kłótni teść chwycił za siekiere, chcąc uderzyć Baziuka, teściowa równocześnie usiłowała go schwytać za włosy. W szamotaniu Baziuk cofnął się i uderzenie, skierowane ku niemu, ugodziło teściową, która martwa upadła na ziemię. Baziuk wyrwał przerażonemu teściowi siekiere i nie paując nad sobą, ugodził nią śmiertelnie Jacentnika. Ten sam los spotkał żonę, która z krzykiem wbiegła z sąsiedniej izby i uderzyła Baziuka drewnem. Po morderstwie Baziuk wybiegł na ulicę i zwołał ludzi. W zeznaniach policyjnych przyznał się w zupełności do czynu.

Onegdaj stanął przed sądem przysięgłych w Czortkowie i został skazany na śmierć przez powieszenie. obrońcą z urzędu, adwokat dr. Kleinman, zgłosił zażalenie nieważności.

### „V. Tydzień Akademika”.

Na całym obszarze Rzplitej rozpoczęła się ożywiona akcja celem zbierania funduszy, które umożliwiłyby niezamężnej młodzieży akademickiej kształcenie się w wyższych uczelniach. „V. Tydzień akademika” stał się dzisiaj popularnym hasłem na Pomorzu i ze wszystkich stron Województwa naszego dochodzą nas słowa zachęty do pracy w tym kierunku. Wojewódzki Pomorski Komitet Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej pod przewodnictwem Pana Starosty Krajowego Dr. Wybickiego przystąpił do organizacji Komitetów Powiatowych i Miejskowych. Sekretarjat Komitetu Wykonawczego mieści się w Toruniu w Ratuszu pok. № 2. urzędnie codziennie od godz. 9—15 i od 16—19.

Szczegółowy program „V. Tygodnia Akademika”, który przypada na czas od 4. do 11. listopada b. r. znajduje się w opracowaniu. Bezpośrednim celem działalności Komitetu jest zebranie możliwie największego fundusza, któryby zapewnił pomoc kształcącej się młodzieży. Komitet apeluje do wszystkich warstw społecznych na Pomorzu, by wzięły chętny i czynny udział w organizacji Komitetów Powiatowych i Miejskowych i wszędzie popularyzowały ideę „V. Tygodnia Akademika” w myśl hasła:

Czyń każdy w swem kółku co każe Duch Boży  
A całość sama się złoży!

## Św. Franciszek z Assyżu.

W siedemsetną rocznicę skonu.

Cały świat katolicki obchodzi w roku bieżącym uroczystość siedemsetną rocznicę wielkiego Świętego i flozofa ubóstwa — Św. Franciszka z Assyżu. Polska również bierze żywy udział w tej uroczystości. Wszystkie miasta nawet większe parafje wiejskie urządzą na cześć Św. Franciszka uroczyste obchody.

Nie do rzeczy będzie zapoznanie się z życiem tego wielkiego Świętego.

Św. Franciszek z Assyżu, nazwany przez ojca swego Francesco, ponieważ miał matkę Francuskę, a właściwie Giovanni Bernardone, urodził się w Assyżu w roku Pańskim 1182. Zmarł w wieku lat 44, w październiku roku Pańskiego 1226.

Wielkość Św. Franciszka polega na miłości nędzy materialnej i duchowej człowieka, na miłości Chrystusa w ubogim człowieku.

Syn bogatego kupca opływał Franciszek we wszystkie dostatki. Bawił się za młodu, używał uciech światowych w gronie bogatej młodzieży.

W dwudziestym piątym roku życia, powróciwszy do zdrowia po ciężkiej chorobie, której się nabawił podczas wyprawy wojennej przeciwko Perugji, zupełnie zmienił cały dotychczasowy tryb życia. Oświecony łasią B żą zrozumiał marność zabaw, a sercem odczuł gorzyc godnych, cierpiących i pokrzywdzonych. Chcąc im skutecznie dopomóc starał się sam dać przykład czynnej miłości bliźniego.

Spotkawszy na drodze robotnika, który narzekał na nędzę, brak roboty i niesprawiedliwość społeczną, zdjął Franciszek bogate ubranie rycerskie, kosztujące kilkaset dukatów, darował je bezrobotnemu, aby sprzedał w mieście, kopił sobie nowe ubranie robotnicze, a za resztę zapłacił długi, rozpoczął interes i nie narzekał. Sam ubrał się w brudną szatę, jakiej używali dawniej robotnicy i postanowił być pośrednikiem mię-

wydziedziczył. Zgodził się na to Franciszek i rzekł: — Skoro nie chcesz być moim ojcem, będzie teraz ojcem moim Bóg w niebiesiach, a braćmi i siostrami będą wszyscy ubodzy i pokrzywdzeni.

Udał się do szpitala trędowatych w Riwortorto, obsługiwał chorych i kwestował wśród bogatych o jałmużnę dla szpitala. Zaparcie się, pokora i poświęcenie dla chorych i ubogich wprawiły w zdumienie i podziw świat ówczesny. Maóstwo idealistów zaczęło gromadzić się około Franciszka z prośbą, aby ich nauczył kochać ubóstwo i pouczać bogatych, aby opiekowali się biednymi, opuszczonymi, chorymi i pokrzywdzonymi.

Otrzymałszy opuszczony kościółek Portiunkuli na równinach Assyżu, osiadł przy nim z braćmi napisał dla nich regule zakonną i wysłał po dwóch w świat, aby czyniąc miłosierdzie godzili zbuntowanych biedaków ze samolubnymi bogaczami. Gdzie osiedli synowie Św. Franciszka, tam osławały zaciekle walki na noże, miecze schwytao do pochew, ucichły jęki i krzywdy, zamilkły skargi, oschły łzy, bogacze dzieliли się z ubogimi. —

Ogródz męskiego zakonu, zorganizował Św. Franciszek drugi zakon żeński. Wreszcie dla ludzi żyjących wśród świata, założył trzeci zakon, czyli tak zwanych Tercjarysz.

Pod wpływem społecznej pracy Św. Franciszka i jego trzech zakonów w Europie pogodziły się zwalone stany, partje i stronnictwa. Wrócił częściowo czas Królestwa Bożego w pierwszych wiekach.

Dziś w Polsce wre walka klasowa i zawiódł nieposiadających dóbr doczesnych przeciw warstwom posiadającym. Trzeba więc, aby na obchodach jubileuszowych pouczano wiernych, jakimi sposobami zażegnał Św. Franciszek walkę społeczną w Europie przed 700 laty. Trzeci zakon Św. Franciszka, gdy oprócz modlitwy zajmie się sprawami społecznymi Królestwa Bożego na ziemi, odrodzi się sam duchowo i przeprowadzi sanację moralną i materialną w Polsce.

**Komunikaty.**

**Wartkowice wzorowa wieś polska.**

Do jakiego rozkwitu i dobrobytu może doprowadzić spółdzielczość na wiosce, są tego przykładem Wartkowice w powiecie łęczyckim. Wartkowice nazywają obecnie: „Drugą polską wsią wzorową”.

Pierwszą wieś wzorową, to Lisków. Rozumną i energiczną pracą ks. Błazińskiego, popartą przez wytrwałą współpracę włościan, doprowadzono w Liskowie do rozkwitu nie tylko ekonomicznego, ale i kulturalnego. Własne szkoły i seminarja są tego dowodem, a sława Liskowa szereży się nie tylko w Polsce, ale także i zagranicą, gdyż przeważnie wszystkie obokrajowe wycieczki rolnicze zwiedzają Lisków, chwaląc i podziwiają wszystkie urządzenia tamtejsze. Lisków jest chlubą Narodu Polskiego.

Wartkowice do 1904 r. spały snem spokojnym i nikomu z dzielnych Wartkowiczów nie śniło się, że wkrótce wioska ich ojczyzna zabyłonie jako druga w Polsce pod względem zgody, harmonijnej współpracy i twórczych poczynań spółdzielczych.

Inicjatywę i energiczną współpracę w Wartkowicach dało kilku właścicieli majątków okolicznych, zakładając najpierw spółkę Rolniczo-Handlową, Stowarzyszenie spożywcze, Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe i nakoniec w r. 1914 mleczarnię spółdzielczą. Parowa maszyna mleczarni, porusza również dynamomaszynę, wskutek czego cała wioska jak również i kościół, mają oświetlenie elektryczne. Mleczarnia ma 811 udziałowców, w tem 11 właścicieli ziemskich i 800 włościan, a składa się z centrali w Wartkowicach oraz z 6 filji, tak zwanych śmietañczarni, rozrzuconych po sąsiednich wioskach w promieniu 10 km.

Zysków, mleczarnia parowa nie przynosi zbyt wielkich, gdyż jako spółdzielnia, nie jest przeznaczona na ciągnięcie zysków z udziałowców, ale za to płaci dobrze za mleko dostarczane i zwraca całkowite mleko odliczone swym członkom.

Kasa pożyczkowo-oszczędnościowa w Wartkowicach założona w r. 1911 liczy obecnie 600 członków, a z tego 400 członków składa w niej swe oszczędności. Kasa rozwija się bardzo dobrze spełniając swe zadanie.

Spółka Rolniczo-Handlowa liczy 400 udziałowców i obrotów wykazuje za 120.000 zł rocznie. Dostarcza oprócz towarów do gospodarstwa domowego, także i towary potrzebne dla gospodarstwa rolnego. Spółka rozwija się korzystnie.

Zachęcenie takimi wynikami, dzielni Wartkowiczanie unikają przedewszystkiem polityki w życiu ekonomicznym, gdyż wiedzą, że polityka by ich jedność i zgodę rozbiła, a współpracę uniemożliwiła.

Przyglądając się rozwojowi wyżej wymienionym wioskom Lisków i Wartkowice, musimy się zastanowić, czy też i w naszych wioskach nie moglibyśmy dojść do spółdzielczą pracą do tych samych wyników. Dzisiaj wszyscy rolnicy, jak jeden mąż powinni dążyć do zakładania mleczarni parowych, albo też przynajmniej oddziałów śmietañczarni tychże mleczarni, gdyż bez dobrego zbytu na mleko, nie można sobie wyobrazić rozwoju gospodarstw naszych.

**Sprawozdanie z posiedzenia Kółka rolniczego w Tylicach.**

Dnia 17. października odbyło się nadzwyczajne zebranie Kółka Rolniczego w Tylicach. Uchwalono wspólnie zakupić otręby żytnie, a to w zamian za żyto, licząc po 160 fantów otręb za 100 fantów żyta.

Następnie członek kółka p. Walsiewicz obiecał wytarzać się o korzystną ofertę na zakup makucho lnianego i rzepakowego z olejarni pod Lidzbarkiem.

Poruszono również sprawę bardzo wysokich opłat do Kas Chorych i zaznaczono, że w całej Rzeczpospolitej, z wyjątkiem dawnego Zaboru Pruskiego odłożono przymus uszczenia do Powiatowych Kas Chorych aż do 1936 r. Czarą wpłacenia składek do Kas Chorych, pogarsza znacznie sytuację ekonomiczną producentów rolnych b. Zaboru Pruskiego, dając w zamian często bardzo znikomą pomoc rzeczycielom potrzebującym lekarskiej opieki.

Należałoby pod tym względem zuniifikować naszą dzielnicę z całą Polską i znieść przymus ubezpieczenia, jaki dotychczas obowiązuje, a to celem zmniejszenia tych wysokich opłat.

Zarząd powiatowy zwraca się do wszystkich prezesów i sekretarzy rolniczych o przysłanie do Zarządu Powiatowego Nowemiasto Rynek, 3, krótkich sprawozdań zebrań Kółek Rolniczych.

Zarząd Tow. komunikuje, że pozwolenie na sprowadzenie soli bydłowej bezakcyzowej już nadeszło. Kółka Rolnicze, które dotąd jeszcze pieniędzy na zakup soli bydłowej nie złożyły, powinni w najkrótszym czasie złożyć do Zarządu Powiatowego w Nowemiście. Dotąd złożyły pieniądze tylko Lipinki i Łątorz, a to na 200 ctr. soli. Wobec tego, że pozwolenie uzyskano tylko na 1000 ctr. soli, będą uwzględnione w pierwszym rzędzie te kółka rolnicze, które najprędzej złożą pieniądze za zamówioną sól bydłową.

Raz tabaką częstował kum kuma drugiego; gdy ten kichnął, rzekł pierwszy do drugiego:  
— Sto lat zdrowia! czerstwego zdrowia!  
— Tak długo nie pociągnę — tamten mu odpowiada.  
— Ach! mój kumie kochany, co wy też plececie? Nie będziecie żyć tutaj, to na tamtych świecie.

**Taryfa płac w rolnictwie**

za miesiąc wrzesień 1926 r.

Komisja pracy Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w porozumieniu z organizacjami pracodawców i pracobiorców w rolnictwie na podstawie ceny żyta za ctr. pojedynczy 17 zł ustaliła poniższe płace za miesiąc wrzesień rb.

Ręczniacy	9 zł 92 gr
Stróże, skotarze, oprętarze, wartownicy	11 „ 33 „
Fornale, pracujący stale kołmi	12 „ 75 „
Włodarze	14 „ 17 „
Owczarze kwalifikowani	15 „ 58 „
Rzemieślnicy bez narzędzi	22 „ 67 „
Rzemieślnicy z narzędziami	25 „ 50 „

W powiatach gniewskim i tczewskim dla wszystkich kategorii ordynaryjny oprócz rzemieślników, wzamian obniżonej ordynacji pensje wynoszą o 3 ctr. rocznie więcej t. j. miesięcznie 4 zł. 25 gr. W powiecie starogardzkim o 2 ctr. rocznie więcej t. j. miesięcznie 2 zł 83 gr.

Dla rzemieślników w powiecie gniewskim i tczewskim wzamian obniżonej ordynacji pensje wynoszą o 2 ctr. rocznie więcej t. j. miesięcznie 2 zł 83 gr a w pow. starogardzkim o 1 ctr. rocznie więcej t. j. miesięcznie 1 zł 42 gr.

**Zaciekńcy.**

Kateg. I a dziewczęta i chłopcy od 14—15 lat według obodólnej umowy.

Kateg. I b dziewczęta i chłopcy od 15—16 lat 56 gr. Kateg. II a dziewczęta i chłopcy od 16—18 lat 98 groszy.

Kateg. II b dziewczęta ponad 18 lat 1 zł 19 gr. Kateg. III chłopcy od 18—21 lat 1 zł 54 gr.

Kateg. IV chłopcy ponad 21 lat zdolni do wszelkiej pracy i do kosy 2 zł 38 gr.

**Chałupnicy.**

Chałupnicy 12 zł 17 gr. Dziewczęta i chłopcy wolnego robotnika otrzymują zapłatę w gotówce zaciekńców odnośnej kategorii (do 6 gr więcej).

**Sezonowcy.**

Kat. I. Robotnicy (mężczyźni) ponad 21 lat zdolni do wszelkiej pracy męskiej i do kosy 2 zł 52 gr.

Kat. II. Chłopcy od 18—21 lat wykonujący wszelką pracę męską oraz dziewczęta ponad 18 lat 1 zł 96 gr.

Kat. III. Dziewczęta i chłopcy od 16—18 lat 1 zł 54 gr.

Dla służby włościańskiej (zburkiej) za miesiąc wrzesień.

Parobcy i dziewczęta od 14—16 lat — 2 ctr. żyta miesięcznie 34,00 zł.

Parobcy i dziewczęta od 16—18 lat — 2¼ ctr. żyta miesięcznie 38,25 zł.

Dziewczęta ponad 18 i chłopcy do lat 20 — 2 ctr. 65 ft. żyta miesięcznie 45 zł 05 gr.

Robotnicy ponad 20 — 2 ctr. 90 ft. żyta miesięcznie 49 zł 30 gr.

**Dojarze.**

Wynagrodzenie dojarza wynosi według § 3 kontraktu dla szwajcarów ad 1. od sztuki krowy dojrzej, wołu roboczego, stadnika rozplodowego 1 zł 12 gr.

2. od sztuki jałowizny powyżej 10 tygodni, do dojścia do krowy dojrzej lub wołu roboczego 70 gr.

3. Za wychowanie zdrowego cielaka do 10 tygodni 70 groszy.

**Płace kobiet.**

Jako wynagrodzenie pobierać będzie żona pracownika za przepracowaną godzinę 28 gr.

Toruń, dnia 21 września 1926 r.

Za Pomorskie Towarzystwo Rolnicze

(—) Sojecki, (—) Lipiński.

Dyrektor P. T. R. (—) Tomasz Za n.

**Dezynfekcja obór i stajni.**

Z powodu masowego pojawienia się w naszym powiecie pryszczycy, nie od rzeczy będzie podać kilka słów o dezynfekcji obór.

Z nakazu policyjnego musimy szczególnie w razie pojawienia się choroby zakaźnej pomiędzy inwentarzem przeprowadzić dezynfekcję obór i stajni. A że niestety pryszczycą znova do nas zawitała, nie od rzeczy będzie przypomnieć niektóre sposoby dezynfekcji.

Wiadomą jest rzeczą, że najskuteczniejszym środkiem przy zwalczaniu zakaźnych chorób bydłych jest dezynfekcja obór. Pamiętać tylko należy, że chcąc osiągnąć zamierzony cel, trzeba przy dezynfekcji trzymać się pewnych zasad i nie lekceważyć trudności, które się nastroć mogą, przy dokładnym przeprowadzeniu tej czynności. Środków potrzebnych do dezynfekcji niebrakuje, chodzi tylko o to, aby uczynić trafny wybór, tak, aby dezynfekcja była stanowczo skuteczną. Dezynfekcja powinna być łatwo wykonaną i bez szkodny dla inwentarza i dla ludzi.

Środki dezynfekcyjne powinny być tak tania, ażeby można ich użyć w odpowiedniej ilości na podłogę, ściany, słoby i t. d.

Najodpowiedniejszymi środkami dezynfekcyjnymi są: sody i wapno.

Mleko wapienne 20 procentowe jest doskonałym środkiem i niedrogim. Przed użyciem nie należy jednak zeskrobywać dawnej powłoki wapiennej, ale pokryć ją nową, gdyż w ten sposób usuwa się zarazki biegunki krwawej u cieląt, a w znacznym stopniu także niebezpieczeństwa zakażenia krwi i zarazy pyskowej i racicowej (pryszczycy).

**Ostatnie wiadomości polityczne.**

P. Młodzianowski przybył we wtorek do Torunia, a w środę obejmuje urządowanie.

Toruń, 19. 10. Nowy wojewoda pomorski, p. Młodzianowski przybył do Torunia dziś, we wtorek, pociągiem pospiesznym z Warszawy o godz. 3.16 po południu. W środę p. Młodzianowski obejmuje urządowanie.

Wielki wiec protestacyjny Ziemi Zachodnich zwołany do Poznania przeciw zakusom Niemiec.

Poznań, 18. 10. Na wtorek 19 października br. Związek Obrony Kresów Zachodnich zwołuje wielki wiec protestacyjny Ziemi Zachodnich przeciwko zamachom germanizacyjnym rządu pruskiego na prawa mniejszości polskiej w Niemczech, zdemaskowanym dzięki odważnemu wystąpieniu posła polskiego w Sejmie pruskim, Baczewskiego.

Rozpoczęcie rokowań o pożyczkę amerykańską.

Warszawa, 15. 10. Wczorajsza konferencja ministra skarbu Czechowicza z posłem amerykańskim Stetsonem była poświęcona sprawie możliwości otrzymania pożyczki od banków amerykańskich, oraz w sprawie raportu prof. Kemmerera.

Konferencję należy uważać za początek rokowań o pożyczkę. Konferencja, jak na razie, dała korzystne rezultaty.

Wyrok w procesie zabójcy ś. p. Lindego zatwierdzony.

Warszawa, 18. 10. W dniu 8 bm. najwyższy sąd wojskowy w Warszawie w składzie gen. Krzemieńskiego, gen. Szpakowskiego i pułk. Sikorskiego, uchylił skargę apelacyjną wniesioną przez obrońcę zabójcy ś. p. Lindego sierżanta Trzmielewskiego, zatwierdzając zarazem wyrok 10 letniego więzienia, wydany w pierwszej instancji. Wyrok Sądu Najwyższego jest wyrokiem ostatecznym.

**Mussolini ciężko zachorował.**

Berlin, 14. 10. „Berliner Tageblatt” donosi, że Mussolini ciężko zachorował. Słynny profesor Sauerbruch z Monachjum został wezwany telefonicznie do Rzymu. Sauerbruch udaje się celem przeprowadzenia operacji, która okazała się niezbędną.

**Agencja Stefania zaprzecza.**

Rzym. Agencja Stefania upoważniona jest do kategorycznego zaprzeczenia wiadomości podanej przez kilka dzienników zagranicznych, jakoby do Rzymu przybył pewien lekarz niemiecki, celem operowania Mussoliniego. Stan zdrowia premiera — zaznacza dalej agencja — jest doskonały do tego stopnia, że podczas pobytu w rodzinnej miejscowości w Predoppo, skąd powrócił ubiegłej nocy premier, wykonywał pracę na roli, własnoręcznie siejąc zboże.

**Zamach na króla hiszpańskiego.**

Paryż. W Barcelonie aresztowano 5-ciu członków związków zawodowych, pod zarzutem przygotowywania zamachu na króla i Primo de Riverę. Przy aresztowanych znaleziono rewolwery i znaczne zapasy naboju.

**Eksplozja zabija 1200 osób.**

Paryż. „Sunday Express” donosi z Szanghaju, że parowiec chiński „Kuangfong”, na którego pokładzie znajdowało się wielu żołnierzy, oraz amunicja, przeznaczona dla gubernatora Szanghaju, wyleciał w powietrze. Z powodu eksplozji zabitych zostało 1200 osób, wiele zaś osób utonęło.

**Niebezpieczny sposób.**

Dotychczas władze amerykańskie, czuwając nad trzeźwością obywateli Stanów Zjednoczonych, wylewały skonfiskowane napoje wysokowe do kanałów miejskich. Obecnie kierownik urzędu prohibicyjnego w Chicago, pan B. E. Pinkerson, wpadł na pomysł bardziej produkcyjnego wyzyskiwania kontrabandy spirytusowej. Wszelki mianowicie alkohol zakazany oddany będzie do rozporządzenia miejskiej dyrekcji zawodowej, która zastępować nim będzie beznynę, używaną przez fargony samochodowe. Istnieje słusza obawa, że ilość wypadków automobilowych w Chicago wzrośnie niepomniernie, gdyż szoferzy karmić będą whisky nie tylko samochody, lecz i siebie.

Jeszcze skuteczniejszym niż mleko wapienne jest 5 procentowy roztwór sody, lub potasu.

Najdoskonalszym jednak środkiem dezynfekcyjnym dla obór jest chlorek wapienny z 20—25 procentową zawartością chloru, a kilkakrotna dezynfekcja roztworem 25 procentowym zabija nawet zarazki księgosusza. Można go jednak używać tylko w stajniach, które mogą być opróżnione przynajmniej na 24 godzin.

Profesor Steni z Medjolanu zaleca do przeprowadzenia dezynfekcji następującą mieszaninę: 8 części wapna gaszonego miesza się z 15 częściami wody; — oddzielnie 25 części sody z 80 częściami wody. Mleko wapienne w połączeniu z roztworem sody tworzy płyn posiadający znakomite własności dezynfekcyjne, zabija najodporniejsze zarazki, po kilkakrotnym użyciu nawet bakcyle tuberkuliczne.

Płyn ten jest bezwonny i nieszkodliwy tak, że nie potrzeba stajni opróżniać.

Praktyczne doświadczenia wykazały, że o wiele skuteczniejszą rzeczą przy dezynfekcji używać sikawki aniżeli pędzla lub szczotki, a skutek jest pewniejszy, im dzielniejszą i sprawniejszą jest sikawka, bo w ten sposób płyn zdoła wcisnąć się we wszystkie kąty i szczeliny, gdzie przedewszystkiem jest siedziba zarazków. Zresztą przy używaniu sikawki robota idzie szybciej i oszczędza się wiele materiału.

## Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 20. 10. Kolportowana od dłuższego czasu pogłoska o dymisji szefa ogólnego ministerstwa spraw zagr. potwierdziła się w zupełności. Miejsce jego obejmie pułk. Ignacy Matuszewski, były attaché wojskowy w Rzymie, który przeszedł niedawno ze służby woj. do dyplomacji. P. Matuszewski wysuwany był uprzednio na stanowisko posła Rzeczypospolitej w Belgradzie.

W najbliższym czasie nastąpią dalsze zmiany na wyższych stanowiskach w administracji państwowej. Ustąpi dyrektor departamentu administracji min. spraw wewn. p. Kozłowski, ustąpi również prawdopodobnie wojewoda lubelski — Moskalewski, krakowski — Darowski i stanisławowski — Dea Loges. Na miejsce ich wyznaczono do Lublina b. wojewodę łódzkiego — Remiszewskiego, do Kielc — Korsa, do Krakowa dotychczasowego wojewodę kieleckiego — Mantuffla.

Preliminarz budżetowy na rok 1927, składający się z 800 stron pisma maszynowego, oddany został do druku. Druk ukończony będzie na 25 bm., to znaczy na dzień rozpoczynającej się sesji Izby ustawodawczych.

„Przegląd“ donosi, iż rokowania pomiędzy Ch. N., Z. N. L., Ch. D., Piastem i N. P. R. co do stworzenia wspólnego bloku wyborczego toczą się w dalszym ciągu.

Minister Skarbu obejmie przewodnictwo komisji, która będzie miała na celu przeprowadzenie szczegółowych studiów nad zleceniami prof. Kemmerera. Komisja ustali sposób i kolejność stosowania poszczególnych rad i wskazówek. Dotychczas minister Skarbu zaprosił do komisji prof. Krzyżanowskiego, pos. Byrkę i wiceprezesa Banku Polskiego p. Młynarskiego.

Dzisiejsza „Rzeczpospolita“ oceniając stosunki wewnętrzne P. P. S. uważa, iż grunt dla teczki lewicy P. P. S. jest na skutek ostatnich osunięć partji w zupełności przygotowany. Pismo zaznacza, iż jest prawdopodobnym, iż większość popierającej P. P. S. posiada lewica tegoż stronnictwa.

Rozeszła się pogłoska o przewidywanym ustąpieniu dyr. departamentu samorządowego min. spraw wewn. p. Weisbroka. Prawdopodobnym kandydatem na to stanowisko jest pan Strzelecki.

Dzisiaj premier ma przedstawić Prezydentowi do podpisania akt dymisji wiceministra skarbu Dangiela.

Dzisiejsza „Rzeczpospolita“ potwierdza w dalszym ciągu pogłoskę o prawdopodobnym ustąpieniu min. skarbu Czechowicza, wymieniając jako prawdopodobnego zastępcę p. Gliwicę i Michalskiego.

### Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie olejane z dnia 18. 10.	
Zyto	33,75 - 34,75
Pszenica	42,15 - 45,15
Jęczmień browarowy	32,00 - 36,15
Jęczmień na paszę	26,00 - 29,00
Owies	26,00 - 27,50

### Kurs dolara.

Warszawa, 20. 10. Dolar 9.05.

Za 100 zł. w Gdańsku 57.10 - 57.25.

za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemiejście.

**NOWEMIASTO. Dnia 24. października br.**

odbędzie się

**ZABAWA TANECZNA**

w parku miejskim. Początek o godz. 4-tej po poł. Gospodarz.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 22 bm. o godzinie 2-iej po południu sprzedawać będę w Lubawie u p. Szulca, ul. Kościelna za gotówkę najwięcej dającemu:

**1 tucznika (świnia).**

Nowemiasto, dnia 20 października 1926 r.

Najdrowski, egz. powiatowy.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 22. bm. o godz. 3 i pół po południu sprzedawać będę w Lubawie u p. Oczkowskiego

**1 ogniotrwałą szafę.**

Sprzedaz odbędzie się u p. Spiszewskiego w Ryнку. Nowemiasto, dnia 20. października 1926 r.

Najdrowski, egz. powiatowy.

### LICYTACJA.

W piątek, dnia 22. X. br. o godz. 12-tej w południe będę sprzedawał w Lubawie w ul. Kuppnera nr. 2 za gotówkę najwięcej dającemu:

**umeblowanie 3 pokoi i kuchni**

(sypialnia, jadalnia i gościnny).

Lubawa, dnia 19. X 1926 r.

Szukalski, kom. sądowy.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 23. bm. o godz. 10-tej przed połud. sprzedawać będę w Złotowie u p. Antoniego Lewalskiego za gotówkę najwięcej dającemu:

**1 lokomobilę.**

Szukalski, kom. sądowy.

### \*\* Otwarcie interesu! \*\*

Szan. Obywatelstwo Nowemiejścia i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż z dniem 19-go października br. otworzyłem w ul. Sobieskiego (dawn. skład p. Rosińskiego),

**skład żelaza i emalii.**

Prócz tego wykonywam wszelkie reperacje jak n. p. bronii, bronierowanie takowej, maszyn do szycia, rowerów, wszelkie lutowania i szkielety do abażurów.

Staraniem mojem będzie tylko dobrym towarem i na wskroś rzetelną i uprzejmą usługą Klientelę moją zadowolić.

Prosząc o łaskawe poparcie mojego przedsiębiorstwa, kreślę się z wysokim szacunkiem i poważaniem

**Józef Żurawski.**

Każdą ilość **ziemniaków**

wszystkie gatunki kupuje

**„ROLNIK“**

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa

Telefon 39. Lubawa. Telefon 39.

### Chroście.

W niedzielę, dnia 24. bm. o godz. 5-tej po połud. na sali p. Kaszewskiego odbędzie się

**ZABAWA**

Z TAŃCAMI

na którą uprzejmie zaprasza

KOMITET.

### Szczepankowo.

W niedzielę, dnia 24. bm. o godzinie 4-tej po południu odbędzie się na sali pana Bartkowskiego

**zabawa z tańcami**

na którą uprzejmie zaprasza Zarząd.

Mam od zaraz

**I WÓZ**

na rysorach na sprzedaż

**P. Krasiński,** szklarnia ul. Mostowa.

Mam od zaraz na sprzedaż dobrą dojną

**KROWĘ**

Wojciechowski, ul. Wierzbowa nr 9

Sprzedam zaraz:

**1 harmonjum** mało używane, z 13 registr. z firmy Hörügel-Leipzig, za **300 złotych.**

**1 wag. buraków pastewnych** „Królowa Wistła“ wielkich okazów

**2 formy** do rur cementowych o średnicy wewn. 30 cm. i 15 cm.

X. Wróblewski, Lipinki, pow. lubawski.

### Bacność myśliwi!!

Każdą ilość zajęcy, kuropatw i t. d. po najwyższych cenach zbędziecie u

**K. Karbowski, Lidzbark-eksport dziczyzny.** Stary Rynek 3.

### ZIEMNIAKI JADALNE

„Industria“

i fabryczne każdego gatunku kupuje w każdej ilości

**F. Modrzejewski, Nowemiasto.**

### Zajęcie

każdą ilość po najwyższych cenach dziennych kupuje.

**Ewertowski,** ul. Przemysłowa.

Mam na sprzedaż **20 morgów**

**pszennej ziemi**

**Wincenty Wardowski,** Mikołajki.

### KINO REFORM :: HOTEL POLSKI

W piątek, dnia 22. bm., o godz. 8-mej wiecz. wielkie przedstawienie dobroczynne pewną część dochodu przeznaczają na P. L. O. P. P. Wyświetli będzie wielkie premjow. arcydzieło filmowe pod tytułem:

### „PARYSKA ZABAWKA“

Dramat w 10-ciu tragicznych aktach. W roli głównej primabaleryna Wielkiej Opery Paryża: „Lili Danita“ Film ten pozostanie długo w pamięci widzów.

W sobotę, dnia 29. bm., o godz. 8 mej wiecz.

### PAT i PATACHON

w obrazie: „Naręczona z Australji“.

Sprzedam

**15 ul pszczół**

w całości lub pojedynczo, nadstawki i wybudowanymi ramkami,

**parownik 80 litr.,** mało używany.

**KOKOSZYŃSKI,** Lekarty, p. Skarlin.

Mam od zaraz tanio na sprzedaż **17 morgów**

**gospodarstwo**

a w tem 5 morgów łąki z dobrym torfem.

**Jan Bartkowski,** Lekarty.

Kupię

**DOM**

ze składem w Nowemiejście.

Łask. oferty do eksp. „Drwęcy“.

Mam na sprzedaż:

**1 manę,**

**1 młockarnię,**

**1 wialnię.**

**J. Kramer, Nowemiasto** Rynek.

**TAPETY** w wielkim wyborze - poleca - „Drwęca“ Nowemiasto.